

19 sierpnia 2018



Arkadiusz Bąk: podejmowane przez nas decyzje muszą uwzględniać głos młodych

Są młodzi, ambitni i pełni zapału do działania. Na co dzień się uczą i studiują, bawią się i realizują swoje pasje, ale są też liderami w swoich środowiskach. A to zobowiązuje. 36 radnych Młodzieżowego Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego to drużyna, która chce decydować nie tylko o swojej przyszłości, ale także o przyszłości naszego regionu. - Chcemy mieć wpływ na swoje najbliższe otoczenie, nie chcemy czekać, aż dorośli zrobią za nas wszystko - mówią. - A my ich głosu będziemy słuchać - deklaruje Arkadiusz Bąk, przewodniczący Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego.

Młodzieżowy Sejmik ma charakter doradczo-konsultacyjny. Idea jest taka, aby młodzi ludzie współpracowali z dorosłymi i w ten sposób mieli wpływ na decyzje przez nich podejmowane.

A chęć współpracy deklarują wszyscy.

- Młodzież może zgłaszać swoje inicjatywy, ale one nie mają skutków prawnych, bo inicjatywa uchwałodawcza w Sejmiku należy do radnych. Dlatego ważne jest, by radni słuchali młodzieży - mówi przewodniczący **Arkadiusz Bąk**. Pomysł, choć nie nowy - jeśli chodzi o sejmiki młodzieżowe - budzi zdziwienie i uznanie wśród samorządowców z innych regionów. - Mieliśmy ostatnio konwent przewodniczących sejmików na Dolnym Śląsku, gdzie opowiadałem o naszej idei. „Ale jak to? Zaprosiliście tę młodzież do współpracy i oni przychodzą na sesje?” - dziwili się koledzy z innych regionów. A u nas właśnie tak jest - dodaje przewodniczący Sejmiku.

Bo młodzi ludzie chcą angażować się w sprawy regionu. W Młodzieżowym Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego nie ma przypadkowych osób, większość z nich w swoich lokalnych środowiskach działa w stowarzyszeniach, organizacjach pozarządowych i młodzieżowych radach gmin.

- Na co dzień mamy kontakt nie tylko z rówieśnikami, ale także z dorosłymi. Chętnie korzystamy z ich doświadczenia, ale też dzielimy się naszą wiedzą i spojrzeniem na rzeczywistość. My wszyscy, radni Młodzieżowego Sejmiku jesteśmy ambitni i pełni chęci do działania. Chcemy ten nasz potencjał jak najlepiej wykorzystać - mówi **Julia Dziuba**, wiceprzewodnicząca Młodzieżowego Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego.

Dlatego Arkadiusz Bąk stawia przed sejmikiem młodych dwa główne cele: - Po pierwsze żeby obok radnych ustawowych, takich pełnoetatowych samorządowców młodzież zawsze była widoczna, żeby wszystkie decyzje podejmowane w samorządzie województwa uwzględniały jej sugestie. Bo przecież to oni będą za chwilę beneficjentami tych decyzji, ich skutki będą najbardziej dotyczyć właśnie młodych ludzi, którzy zdecydują się tu żyć i pracować. I po drugie - żeby młodzież uczyła się samorządu, a udział w sesjach będzie dla nich najlepszą szkołą.

Filip Płatek, sekretarz młodzieżowej rady widzi dla siebie i swoich kolegów jeszcze jedno bardzo ważne zadanie: - Myślę, że jednym z głównych celów będzie wypromowanie i rozpowszechnienie działań Młodzieżowego Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego, aby przyszłe kadencje miały ułatwione działanie, a także zmobilizowały młodzież z naszego regionu do współdecydowania o jego przyszłości.

Przewodniczący Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego wspomina, że powołanie młodzieżowej rady poprzedzone było licznymi dyskusjami, nie brakowało też wątpliwości. Dziś już wiadomo, że była to dobra decyzja.

- Jestem pod wrażeniem tych młodych osób - ich odpowiedzialności i powagi. To są ludzie, którzy przed sesją śmieją się i bawią. Ale gdy sesja się zaczyna kończą się żarty, a rozpoczyna poważna dyskusja - opowiada Arkadiusz Bąk.

„Otwarty, rozmowny, zabawny, a zarazem bardzo profesjonalny” - tak o przewodniczącym Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego mówią jego młodszy koledzy.

- Dzieli się z nami swoim doświadczeniem i w ten sposób inspiruje nas do działania. Zawsze służy pomocą - dodaje **Magdalena Malec**, przewodnicząca Młodzieżowego Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego.

Kolejna sesja sejmiku młodych zaplanowana jest na wrzesień, miesiąc w którym dla wielu radnych rozpocznie się szkoła. Wiktor Filipowski przekonuje, że nikt swoich obowiązków szkolnych nie zaniedba.

- Nie ma obaw, wszyscy mamy świadomość, że nauka to podstawa do osiągnięcia sukcesów. My stawiamy na dobrą organizację czasu i pracy - mówi.

Wiktor Żelazny